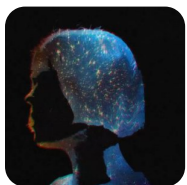


Gdybym miała serce – Daria Zawiałow

Ostatnia scena już, dramatyczny akt
Wysmakowany kicz, płakać mam czy się śmiać?
Niepojęty grzech, czas ucieka tik-tak, tik-tak
Trąci chłamek, gdy czekam na mój znak
Nie wiem, co mam robić, gdy
Nie wiem, co mam robić, gdy
Kończy się nagle noc i zaczyna znów dzień
Kończy się nagle noc i zaczyna znów dzień
Myślałam tak już mam, brawurowa bladź
Szłocha w rękaw mi, w twarz wylewa łzy
Historie matki, ojca, kochanki
Jego wydatki nie interesują
Nie pchaj mi w głowę się
Zabieraj słowa i cześć, i cześć
Kończy się zimna noc, wartę zaczyna dzień
Kończy się zimna noc, wartę zaczyna dzień
(Świt zabiera to, co miało sens)
Gdybym miała serce, ocaliłabym Cię
Gdybym miała serce, ocaliłabym dzień
Gdzieś pod skórą jest ten kawałek mnie
Zawsze będzie chciał trochę serca mieć
Serce mieć
Kończy się nagle noc i zaczyna się dzień
Kończy się nasza noc, nowy zaczyna dzień
(Świt zabiera wszystko, co ma sens)
Gdybym miała serce, ocaliłabym Cię
Gdybym miała serce, ocaliłabym dzień
Gdybyś nie miał serca, mógłbyś zatrzymać mnie
Gdybyś nie miał serca, mógłbyś ocalić dzień



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych